



Dom Spokojnej Starości BETANIA w Miechowie otwarty!

„Nie odrzucaj mnie w czasie starości, gdy us-tanie siła moja, nie opuszczaj mnie” – Psalm 71:9.

Ukochani w Panu naszym, Jezusie Chrystusie, Braterst-wo!

Wielką radość sprawia nam, że na łamach naszego pis-ma „Na Straży” możemy podzielić się z Braterstwem przeżyciami ostatnich dni. Dla tych, co oczekiwali na przyjęcie do Domu Spokojnej Starości „BETANIA”, czas mijał powoli, niektórych oczekiwania nigdy nie spełniły się – odeszli, zakończywszy swoją ziemską piel-grzymkę, inni z kolei prawie stracili nadzieję, że taki Dom, jak nasz, kiedykolwiek zaistnieje. Oczekiwania stały się rzeczywistością, ponieważ nasz dobrotliwy Oj-ciec Niebiański zna i widzi nasze potrzeby, słyszy modl-itwy tych, co ani na chwilę nie utracili wiary.

Dom Pomocy Społecznej w Miechowie został nazwany „BETANIA”. Wszyscy bowiem chcieli, aby nazwa ko-jarzyła się z bratnią społecznością i tym wszystkim, co wiąże się z prawdziwą rodziną. Pragnieniem wszystkich pracowników i pensjonariuszy jest, aby Dom Spokojnej Starości „BETANIA” w Miechowie, prowadzony przez Zrzeszenie Wolnych Badaczy Pisma Świętego, nie był in-stytucją, ale miejscem, gdzie czuć na każdym kroku ciepło bratniej społeczności, aby nasz Dom nosił przy-domek Domu Rodzinnego.

Pan Jezus gdy był zmęczony, wyczerpany pracą, jaką dokonywał na ziemi, udawał się do domu Łazarza, Marii i Marty, do Betanii, aby tam odpocząć. Nasz Ojciec Nie-bieski pozwolił, aby drzwi DSS „BETANIA” zostały ot-warte, aby w tym Domu mogli zamieszkać ci, którzy pragną odpocząć, cieszyć się wspólną społecznością, ra-dować się z miłej atmosfery, życzliwości, wspólnie się modlić i śpiewać, a także znaleźć przyjaźnie i bratnie dusze, które niekiedy będą promykiem radości w dni-ach, o których mówimy: „nie podobają mi się” – Kazn. Sal. 12:1.

Zanim nasz Dom mógł być otwarty, należało poczynić pewne starania. Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że możemy mieć kłopoty z utrzymaniem tego Domu. Dlatego też 31 maja 1994 r. została podpisana przez Wojewodę Kieleckiego umowa o dofinansowanie utrzy-mania naszego Domu. Umowę ze strony WZPS (Wojew-ódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej) podpisała pani dyrektor inż. Anna Ślęznik oraz gł. księgowa tej insty-

tucji, pani Kazimiera Szałas. Zrzeszenie reprezentowali przewodniczący Zarządu – brat Zdzisław Kołacz i gł. księgowa, siostra Anna Siedleccka. Z perspektywy cza-su możemy powiedzieć, że było to dla nas wydarzenie historyczne. Spowodowało ono przyspieszenie prac ma-jących na celu wprowadzenie pierwszych mieszkańców. Przed otwarciem Domu można było zauważyć wytężoną pracę na każdym odcinku – poczynawszy od dyrektora, księgowych, kadrowej, zaopatrzenia, po-przez pracowników zaplecza gospodarczego, służby zdrowia i na odrabiających wojsko skończywszy. Wszys-cy chcieli, jak najszybciej powitać pierwszego pensjo-nariusza, dlatego pracowali z pełnym oddaniem i poświęceniem, od wczesnego ranka aż do późnego wieczoru.

Wreszcie nadszedł dzień 28 czerwca 1994 roku. Tego dnia miała przyjechać pierwsza pensjonariuszka. Przed południem wszyscy pracownicy spotkali się razem, aby w modlitwie prosić naszego Ojca o szczególne bło-gosławieństwo, ponieważ wszyscy zdawali sobie sprawę, że praca, jaka się miała zacząć z chwilą powita-nia pierwszego mieszkańca, wiąże się z ogromną od-powiedzialnością przed Bogiem i Wami, drodzy Bracia i Siostry. W południe przyjechała pierwsza siostra. Gdy wchodziła, twarz jej była uśmiechnięta. Cieszyła się ona i my wszyscy. Po obiedzie witano następne Braterstwo. Każdego przybywającego wita się bardzo uroczystie, każdemu zostają wręczone kwiaty w doniczce, które symbolizują głębokie uczucia, jakimi chcemy ob-darować każdego, kto przybywa do naszego Rodzinne-go Domu, a potem wszyscy razem śpiewają pieśń 453 „Witamy serdecznie”.

Równoległe z przyjmowaniem mieszkańców rozpoczęły się przygotowania do oficjalnego otwarcia. Moment ten miał nastąpić 21 lipca 1994 roku. Tego dnia do „BE-TANII” przybyli goście, a wśród nich: przedstawiciele Zarządu Zrzeszenia, zaproszeni Bracia i Siostry, władze województwa kieleckiego w osobie dyrektora Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, mgr J. Kubiakowskiego, przedstawiciele WZPS w Kielcach w osobach: dyrektor inż. A. Ślęznik, z-ca dyrektora M. Scalina, gł. księgowa K. Szałas, księgowa J. Jędrzejczyk i pani H. Kwaśniewska, kierownictwo Domów Pomocy Społecznej z Kielc reprezentowane przez dyrektorkę panią G. Łęska-Baranowicz oraz DPS w Miechowie – panią H. Cegłę, księgową panią H. Grządziel, w roli radcy prawnego przybyła mgr Regina Staniek. Uroczystość uświetnił występ chóru dziecięcego, prowadzonego przez siostrę



Teresę Dąbek.

Dzień otwarcia minął. Zaczęła się normalna praca. Czasami da się zauważyć ból na twarzach naszych ukochanych staruszków, widać doświadczenia, przez które musieli przejść, czasami będąc opuszczeni przez rodzinę lub odizolowani od bratniej społeczności. Niektórzy są bardzo schorowani, dokucza im miażdżycza i skleroza, dlatego niekiedy trudno jest porozumieć się z nimi. Ale nikt nie poddaje się, ponieważ wszyscy mają na pamięci słowa, które dodają sił każdemu dziecku Bożemu: „Nie zaniecham cię ani cię opuszczę” – Hebr. 13:5.

Staraniem obsługi Domu jest zapewnienie wszystkim optymalnych warunków życia. Głównym zadaniem, które należy zrealizować, jest zapewnienie: stałego miejsca zamieszkania, niezbędnego umeblowania, całonocnej opieki, wyżywienia, czystości, bezpieczeństwa, spokoju, przyjaźni, opieki medycznej, pielęgnowania oraz rehabilitacji, a przede wszystkim stworzenia miłej, braterskiej społeczności.

Należy uczciwie sobie powiedzieć, że nikt z nas nie jest do końca przygotowany do pracy w tym Domu, wszystkiego musimy się uczyć i dzień po dniu zdobywać doświadczenia. Każdy kolejny dzień obdarza nas nowymi mądrościami. Zaczynają się także kontrole z różnego rodzaju instytucji.

Prosimy was, Bracia i Siostry, bądźcie z nami w myślach, modlitwach, czynach, zaangażowaniu. Nie zapominajcie również o tym, że nasi staruszkowie czekają na odwiedziny, na rozmowy z Wami, są one niepowtarzalną okazją i przywilejem.

Na końcu pragniemy Wam przedstawić tych, którzy już mieszkają w DSS „BETANIA”, w Domu Rodzinnym:

– siostra Zofia Krześniak

- siostra Władysława Król
- brat Stanisław Król
- siostra Amelia Kociołek
- siostra Maria Strzępek
- siostra Maria Weiss
- siostra Władysława Cybula
- brat Antoni Cybula
- siostra Katarzyna Dudek
- siostra Bronisława Wojciechowska
- siostra Nadzieja Gwoździk
- siostra Anna Kubaj
- siostra Olga Kołodziejka
- brat Stanisław Jańc
- brat Tomasz Bąk
- brat Franciszek Buczak
- siostra Katarzyna Popławska
- siostra Anna Kamińska
- siostra Karolina Majcherczyk
- siostra Tatiana Kłało
- siostra Helena Mróz
- brat Władysław Matusik
- brat Antoni Kulik
- brat Jan Kozak
- siostra Maria Mainusz
- siostra Wiera Kirej
- siostra Natalia Gaik
- siostra Stefania Rawik

Pragniemy Was zapewnić, że cały czas odczuwamy, iż ręka naszego Ojca spoczywa nad tym Domem, macie to także okazję sprawdzić.

Zapraszamy Was serdecznie!

Pracownicy Domu

R-
„Straż”